

# Miejsce popełnienia przestępstwa abstrakcyjnego zagrożenia w świetle terytorialnego zasięgu polskiego prawa karnego



## Anna Demenko

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Wydziału Prawa Rheinische-Friedrich-Wilhelms-Universität w Bonn. Adiunkt w Zakładzie Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji UAM.

✉ [suomessa@amu.edu.pl](mailto:suomessa@amu.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-6163-3739>

## **The Place of Committing an Abstract Endangerment Offence and the Territorial Scope of Polish Criminal Law**

*The paper discusses the possibility of prosecuting an act committed abroad, if it constitutes an abstract endangerment offence. Such offences, unlike offences of specific endangerment or violations, can be considered as committed only there, where the offender performed his act, regardless of where the results of his act ensued. Such an interpretation restricts the application of the territoriality principle in cases, in which the offender acts abroad but the legal good is endangered or even violated on Polish grounds and the legislator decided to protect this good even from abstract dangers. Such restriction does not seem to be justified considering the main functions of criminal law, such as protection of goods and compensation. Thus the expression "a result constituting a feature of a prohibited act" used in Art. 6 § 2 Polish Criminal Code, needs rethinking. It should be read in a new perspective, not just the perspective of unlawfulness, but one that acknowledges the role which "the place of committing an offence" plays in determining Polish jurisdiction and application of Polish law.*

**Słowa kluczowe:** przestępstwa abstrakcyjnego zagrożenia, miejsce popełnienia czynu, skutek czynu zabronionego, czyn popełniony za granicą, zasada terytorialności

**Key words:** abstract endangerment offence, place of an offence, result of an offence, an offence committed abroad, the territoriality principle

[https://doi.org/10.32082/fp.v0i1\(63\).311](https://doi.org/10.32082/fp.v0i1(63).311)

Problem zasięgu polskiej jurysdykcji karnej, w szczególności zastosowania polskiej ustawy karnej do czynów popełnionych za granicą, jest zagadnieniem niezwykle obszernym<sup>1</sup>. Poniższy tekst skupia się na jednym, dość szczególnym aspekcie tej tematyki, a mianowicie na pytaniu o relacje między ukształtowaniem przez ustawodawcę danego typu czynu zabronionego jako czynu abstrakcyjnego zagrożenia a możliwością ścigania zachowań realizujących znamiona takiego czynu na podstawie prawa polskiego w oparciu o zasadę terytorialności, jeżeli czynność wykonawcza została zrealizowana poza granicami Polski.

Kwalifikowanie danego zachowania jako określonego czynu, w konsekwencji jako pewnego czynu zabronionego i przestępstwa według zasad wynikających z polskiego kodeksu karnego, wymaga zastosowania zasady terytorialności lub jednej z zasad jurysdykcji eksterytorialnej określonych w rozdziale XIII k.k. Zasada terytorialna jest przy tym, jak się zauważa w literaturze, tą która w prawie międzynarodowym w sposób najsilniejszy uzasadnia prawo do karania<sup>2</sup>. Podczas gdy powołanie się na nią bezwarunkowo pozwala na ściganie zgodnie z prawem lokalnym, jurysdykcja eksterytorialna wiąże się z koniecznością pozytywnego zweryfikowania dodatkowych przesłanek, w szczególność przesłanki tzw. podwójnej karalności lub przestępczości czynu. Stosowanie przez polskie organy „bardziej pożądaną” zasady terytorialnej uzależnione jest zgodnie z art. 5 k.k. od ustalenia, że dany czyn zabroniony popełniony został na terenie RP<sup>3</sup>. Za miejsce popełnienia danego czynu uznaje się natomiast zgodnie z art. 6 § 2 k.k. to miejsce, w którym sprawca działał lub zaniechał stosownego działania lub gdzie skutek stanowiący znamię danego czynu zabronionego nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić. Brzmienie art. 6 § 2 k.k. prowadzi większość komentatorów do wniosku, że w przypadku umyślnych przestępstw materialnych możliwe jest wystąpienie 3 miejsc popełnienia czynu zabronionego

(miejsce działania/zaniechania, miejsce faktycznego wystąpienia skutku oraz planowane miejsce wystąpienia skutku), w przypadku przestępstw materialnych nieumyślnych możliwe jest wystąpienie dwóch miejsc (działania/zaniechania oraz skutku), w przypadku przestępstw formalnych natomiast jedynie jednego miejsca, tj. miejsca działania lub zaniechania sprawcy<sup>4</sup>. Taki wniosek zdaje się nie budzić większych wątpliwości, przynajmniej przy pobieżnej lekturze art. 6 § 2 k.k. z uwzględnieniem formułowanego w doktrynie i także powszechnie akceptowanego, dychotomicznego i wyłącznego podziału przestępstw na przestępstwa materialne, znamienne skutkiem i formalne, w przypadku których realizacja znamion w formie dokonanej jest od owego skutku niezależna.

W kontekście transgranicznym takie odczytanie art. 6 § 2 k.k. prowadzi do wniosku, że jeżeli sprawca, przebywając poza terytorium RP, swoim zachowaniem zamierzał na tym terytorium wywołać pewien efekt, zamierzenie to się jednak nie powiodło i na terenie RP żaden skutek się nie zrealizował, właściwość prawa polskiego będzie mimo to opierać się na zasadzie terytorialności pod warunkiem, że ów niedoszły efekt uznamy za niezbędny dla dokonania przestępstwa materialnego. Jeśli natomiast sprawca swoim zachowaniem rzeczywiście sprowadzi na terenie RP określony skutek niepożądany z perspektywy danego dobra prawnego, lecz nie będzie to skutek stanowiący element konieczny do dokonania przestępstwa materialnego, odwołanie się do zasady terytorialności nie będzie uzasadnione<sup>5</sup>. Takie podejście wyklucza możliwość

1 Temat ten był także omawiany w literaturze – por. przede wszystkim D. Zajac, *Odpowiedzialność karna za czyny popełnione za granicą*, Kraków 2017.

2 D. Zajac, *Odpowiedzialność...*, s. 346.

3 Ponadto oczywiście w przypadku stwierdzenia, że czyn popełniono na polskim statku wodnym lub powietrznym.

4 A. Zoll (w): W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–52*, Warszawa 2016, s. 136; J. Lachowski (w): V. Konarska-Wrzosek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 70; J. Giezek (w): J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 50; A. Grześkowiak (w): A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 91–92; R.A. Stefański, *Miejsce popełnienia przestępstwa. Problemy materialno-karne i procesowe* (w): A. Błachnio-Parzych i in. (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, Warszawa 2013, s. 514–515; M. Nawrocki, *Miejsce popełnienia czynu zabronionego*, Warszawa 2016, s. 51.

5 Por. E. Hryniewicz, *Skutek w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 111, która wskazuje na skutek jako

postawienia sprawcy, w oparciu zasadę terytorialności, zarzutu popełnienia przestępstwa z abstrakcyjnego zagrożenia zachowaniem wykonawczym zrealizowanym za granicą, nawet jeżeli w konkretnych okolicznościach danej sprawy owo zagrożenie się na terenie Polski ziściło, przekształciło w zagrożenie konkretne lub też się wręcz już zrealizowało. Tego rodzaju ograniczenie może budzić wątpliwości przede wszystkim z perspektywy celowościowej. Mając na uwadze zarówno funkcję ochronną prawa karnego, jak i funkcję sprawiedliwościową i kompensacyjną oraz interes państwa polskiego nie tylko w tym, aby określonym dobrom prawnym zapewnić należyte zabezpieczenie poprzez oddziaływanie prewencyjne, mające powstrzymać przyszłe naruszenia, lecz także w tym, aby utrwać w „odczuciu społecznym przekonanie, że zło jest piętnowane”<sup>6</sup> i doprowadzić do likwidacji wyrządzonej przez sprawcę szkody w przypadku naruszenia już dokonanego<sup>7</sup>. Nie zawsze bowiem dokonane naruszenie lub sprowadzenie konkretnego zagrożenia danego dobra prawnego będzie znamienne dla typu czynu ukształtowanego jako przestępstwo materialne posiadające określony skutek. Niedoskonałość takiego rozwiązania w sposób szczególny ukazują poniższe przykłady.

Czyn z art. 143 § 1 k.k. popełnia osoba, która powoduje u siebie określone obrażenia w celu uzyskania zwolnienia lub odroczenia służby wojskowej – jeżeli owe obrażenia wyrządziłaby sobie, przebywając w tym czasie za granicą, mogłaby odpowiadać karnie na podstawie polskiego kodeksu jedynie poprzez zastosowanie zasad jurysdykcji eksterytorialnej. Określony uszczerbek traktowany w doktrynie powszechnie jako skutek znamieny dla art. 143 k.k.<sup>8</sup> wystąpiłby bowiem poza

pewien ostateczny, końcowy rezultat, konieczny do zaistnienia przestępstwa materialnego w formie dokonania.

6 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013, s. 43.

7 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 45–46; A. Marek (w:) A. Marek, *System Prawa Karnego: zagadnienia ogólne*, t. 1, Warszawa 2010, s. 18–21.

8 Z. Cwiąkałski (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1: *Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017, s. 229; M. Flemming, J. Wojciechowska (w:) A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, Warszawa 2010, s. 118; D. Gruszecka (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 134;

granicami kraju i tam też sprawca wykonałby penalizowaną czynność sprawczą. Uzyskanie przez niego stosownego zwolnienia czy odroczenia nie należy już do elementów niezbędnych dla realizacji czynu zabronionego, w związku z czym nie powinno uzasadnić terytorialnej właściwości polskiej ustawy, nawet jeżeli sprawca faktycznie dzięki wyrządzonym sobie poza terenem RP uszkodzeniom takie zwolnienie/odroczenie by uzyskał.<sup>9</sup> Skutek zachowania sprawcy polegający na spowodowaniu u siebie określonych obrażeń, nie stanowi przy tym znamienia żadnego innego typu czynu materialnego, który mógłby niejako subsydiarnie stanowić podstawę do ścigania, bez potrzeby weryfikacji dodatkowych przesłanek<sup>10</sup>.

Czyn z art. 252 k.k. popełnia osoba, która bierze lub przetrzymuje zakładnika w celu zmuszenia danego podmiotu do określonego działania – jeśli jednak zakładnik byłby wzięty lub przetrzymywany przez sprawcę poza terytorium kraju, a jedynie podmiot, na który on tym czynem by wpłynął, znajdowałby się na terenie Polski, ściganie również uzależnione byłoby od wypełnienia warunków właściwości eksterytorialnej. Jeśli przyjmiemy bowiem formalny charakter czynu z art. 252 k.k.<sup>11</sup>, musimy konsekwentnie

J. Kulesza (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2017, s. 206; S. Hoc (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 879.

9 Nawet jeżeli sprawca celowo udałby się np. na drugi brzeg Odry, tylko po to, aby spowodować u siebie uszczerbek, działając za granicą.

10 Dyskusyjne i wymagające przeprowadzenia dalszej wykładni byłoby np. zaliczenie czynu z art. 143 k.k. do jednej z kategorii czynów określonych w art. 112 k.k. Z samego faktu umieszczenia art. 143 k.k. w rozdziale XVIII k.k., odnoszącym się do przestępstw przeciwko obronności, nie wynika jeszcze automatycznie to, że czyn można kwalifikować jako przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu lub zewnętrznemu Rzeczypospolitej Polskiej – por. T. Gardocka (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks...*; J. Raglewski (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 53–116*, Warszawa 2016, s. 897.

11 Tak A. Lach (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks...*, s. 1162; Z. Cwiąkałski (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 2: *Komentarz do art. 212–277d*, Warszawa 2017, s. 448.

uznać, że sprawca działał za granicą, jeśli natomiast przyjmujemy materialny charakter, że skutek w postaci pozbawienia wolności zakładnika<sup>12</sup> także za granicą wystąpił, brak więc elementu, który formalnie mógłby być łącznikiem z obszarem Polski, nawet jeżeli

czej doszłoby w tym przypadku poza granicami RP. Ściganie takiego nierzetelnego menedżera zarządzającego podmiotem polskim na podstawie prawa polskiego w oparciu o zasadę terytorialną byłoby możliwe dopiero pod warunkiem wypfienienia znamion



## Weryfikacja przesłanki podwójnej karalności w żadnym wypadku nie musi prowadzić do pozytywnych wniosków, potwierdzających możliwość stosowania prawa polskiego.

„ofiara”, którą jest w tym przypadku również podmiot zmuszany, na terenie RP przebywa<sup>13</sup>. Swoisty skutek w postaci doprowadzenia innego podmiotu do określonych działań i wywarcia wpływu na jego funkcjonowanie nie jest elementem strony przedmiotowej jakiegoś innego czynu zabronionego przez polski kodeks karny, który można by było w tym przypadku pomocniczo zastosować.

Analogicznie – ściganie na podstawie art. 296a k.k. prezesa spółki, który kierując jej działalnością z poza terytorium RP (co jest w ostatnim czasie coraz częstsza praktyką) przyjąłby określoną korzyść lub jej obietnicę w zamian za nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków mogące wyrządzić owej spółce szkodę, także możliwe byłoby jedynie z uwzględnieniem dodatkowych warunków z rozdziału XIII k.k. Czyn z art. 296a k.k. jest bowiem powszechnie uznawany za formalny<sup>14</sup>, a do wykonania czynności wykonaw-

z art. 296 k.k., tj. gdyby doszło do wyrządzenia szkody. Wówczas jednak penalizowanym zachowaniem byłoby właśnie wyrządzenie w określony sposób szkody, a nie przyjęcie korzyści.

Przykłady te obrazują problemy, jakie wynikają z zastosowania art. 6 § 2 k.k. w jego dotychczasowym rozumieniu w kontekście przestępczości transgranicznej. Pomimo że określone zagrożenie czy wręcz naruszenie dobra, któremu ustawodawca zamierzał zapobiegać już na przedpolu, zrealizowało się w sposób ściśle związany z polskim terytorium, ściganie sprawcy uzależnia się od spełnienia dodatkowych przesłanek. W szczególności weryfikacja przesłanki podwójnej karalności w żadnym wypadku nie musi prowadzić do pozytywnych wniosków, potwierdzających możliwość stosowania prawa polskiego. Stanowi ona dodatkowy element wymagający potwierdzenia i zaangażowania dodatkowych organów w sposób, który nie gwarantując pozytywnych efektów, może odbić się także na szybkości przeprowadzanego postępowania. Powstaje więc pytanie, czy (wbrew obiegowym wykładniom) i ewentualnie na jakich zasadach sprawca, który realizuje za granicą czynność wykonawczą typu czynu, który przez polskiego ustawodawcę spenalizowany został już na etapie wytworzenia abstrakcyjnego zagrożenia dobra chronionego, mógłby jednak zostać potraktowany jako osoba działająca na terenie Polski, w stosunku do której zastosować należy zasadę terytorialności.

Przyjmowana wykładnia art. 6 § 2 k.k. wiąże się z dwoma zasadniczymi problemami. Po pierwsze,

12 Tak np. D. Gruszecka (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 888; A. Herzog (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks...*, s. 1632; A. Michalska-Warias (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 222–316*, Warszawa 2017, s. 319.

13 Analogiczny kasus można skonstruować także na tle art. 191 k.k.

14 R. Zawłocki (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, s. 832; I. Zgoliński (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks...*, s. 1315; J. Giezek (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 1184; J. Potulski (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks...*, s. 1764.

dotyczącymi kryteriów i zasad wyróżnienia przestępstw formalnych oraz materialnych i po drugie, związanymi z pojęciem „skutku stanowiącego znamię czynu zabronionego”.

Według jednej z bardziej rozpowszechnionych opinii dychotomiczny podział na czyny skutkowe i bezskutkowe pokrywa się z podziałem na przestępstwa z naruszenia lub konkretnego narażenia oraz na przestępstwa z abstrakcyjnego zagrożenia<sup>15</sup>. Tego rodzaju założenie było i nadal jest jednak słusznie kwestionowane<sup>16</sup>. Wskazuje się przy tym na takie czyny zabronione, które choć mają charakter formalny, to jednak wywołują pewne konkretne zagrożenie oraz takie, które wymagają co prawda wystąpienia pewnego przypisywanego sprawcy skutku, warunkującego dokonanie danego czynu, charakteryzując się jednak jedynie abs-

trakcyjnym zagrożeniem dla danego dobra prawnego<sup>17</sup>. W uzupełnieniu do przedstawianych w tym kontekście w literaturze przykładów, odnośnie do przytoczonego art. 143 k.k. zauważyć można, że jest to co prawda typ uznawany za skutkowy, jednak zagrożenie jakie sprawca swoim zachowaniem sprowadza wobec przedmiotu ochrony, tj. zdolności obronnej państwa polskiego czy prawidłowej realizacji obowiązku służby wojskowej<sup>18</sup>, ma na etapie powodowania znamiennego skutku (jako pewnego rodzaju przygotowania do niewykonania służby) charakter jedynie abstrakcyjny. Podobnie w drugiej sytuacji – nawet jeżeli przyjąć, że art. 252 § 1 k.k. statuuje przestępstwo skutkowe, samo pozbawienie wolności danej osoby stanowi naruszenie jednego tylko dobra chronionego przez ten przepis, który ma za zadanie chronić nie tyle netykalność cielesną i wolność osobistą zakładnika, ile porządek publiczny oraz wolność od przymusu i bezprawnych nacisków określonych innych podmiotów<sup>19</sup>. Ich wolność w momencie wzięcia danego zakładnika z określoną intencją jest natomiast także zagrożona jedynie w sposób abstrakcyjny. Tak więc wystąpienie określonego, uznawanego za znamienne, skutku nie jest równoznaczne z naruszeniem danego dobra ani też z jego konkretnym narażeniem. W konsekwencji zrealizowanie się na danym terytorium skutku, który w postępowaniu powiązać należy z penalizowanym zachowaniem sprawcy, nie jest jednoznaczne z wystąpieniem na tym terytorium naruszenia czy zagrożenia dla dobra prawnego chronionego przez daną regulację. W literaturze wskazuje się przy tym, że decyzja ustawodawcy o ukształtowaniu danego typu czynu zabronionego jako typu skutkowego lub bezskutkowego często uzasadniana jest wyłącznie pragmatycznie i wiąże się z problemami dowodowymi przy odpowiednim przypisaniu sprawcy sprowadzenia konkretnego

- 15 A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 116–117; E. Hryniewicz, *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012, s. 34; S. Tarapata, *Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym*, Kraków 2019, s. 75; M. Królikowski (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, Warszawa 2017, s. 94. Wspomina o tym także P. Kardas, *Sporne kwestie usiłowania przestępstwa z narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo* (w:) J. Majewski, *Kryminalizacja narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo*, Warszawa 2015, s. 87–90.
- 16 Np. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2008, s. 87. Por. na ten temat P. Kardas, *Sporne...*, s. 87–90 wraz z podaną tam literaturą. Też W. Wolter, który podział na przestępstwa formalne i materialne oraz przestępstwa z naruszenia i z narażenia traktuje jako rozdzielną, poddając przy tym w wątpliwość sam sens podziału przestępstwa na formalne i materialne – W. Wolter, *Prawo karne, zarys wykładu systematycznego*, Warszawa 1947, s. 80, 98–100. Podobnie rozdzielnie kategorie te traktuje K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 171–174. W literaturze posługiwano się także podziałem na przestępstwa formalne, materialne oraz przestępstwa z narażenia na niebezpieczeństwo – por. S. Pławski, *Prawo karne (w zarysie)*, cz. 1, Warszawa 1965, s. 96–97; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1973, s. 86, 107–108, który jednak przestępstwa z narażeniem konkretnego w pewnym sensie zalicza jednak do przestępstw materialnych. Por. też K. Buchała, W. Wolter, *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r.*, cz. 1: *Część ogólna*, Kraków 1970, s. 76.

17 Por. P. Kardas, *Sporne...*, s. 87–90; E. Hryniewicz, *Przestępstwa...*, s. 155–171; S. Tarapata, *Przypisanie...*, s. 75.

18 Np. S. Hoc (w:) M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 918; P. Kozłowska-Kalisz (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 477.

19 Por. Z. Ćwiakalski (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 212–277d*, s. 486; M. Mozgawa (w:) Mozgawa Marek (red.), *Kodeks...*, s. 842–843.

rezultatu<sup>20</sup>. Opiera się więc nie tylko na założeniach materialno-prawnych, lecz także założeniach procesowych. Wątpliwości co do charakteru i znaczenia podziału przestępstw na formalne i materialne potęguje to, że jedynie w stosunku do dość wąskiej grupy czynów istnieje w doktrynie pełna zgodność co do zakwalifikowania danego typu do danej grupy. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że w przypadku większości typów występują stanowiska odrębne, a kryteria wyróżnienia są sporne. Kontrowersje wynikają przy tym przede wszystkim z różnych przyjmowanych

zakresie, można ogólnie zauważyć, że „skutek stanowiący zamię czynu zabronionego” w sposób uproszczony niekiedy traktuje się jako element opisu czynu zabronionego, który w czwórpodziale znamion na znamiona przedmiotu i strony przedmiotowej, znamiona przedmiotowej i strony podmiotowej, zaliczać należy do znamion strony przedmiotowej<sup>23</sup>. Takie ujęcie wynika, jak się wydaje, właśnie z pewnego przywiązania do podziału na przestępstwa formalne i materialne, nie z samego sformułowania art. 6 § 2 k.k., które można z powodzeniem odczytać jako „skutek stanowiący ele-



## Zrealizowanie się na danym terytorium skutku, który w postępowaniu powiązać należy z penalizowanym zachowaniem sprawcy, nie jest jednoznaczne z wystąpieniem na tym terytorium naruszenia czy zagrożenia dla dobra prawnego chronionego przez daną regulację.

w doktrynie znaczeń „skutku”, będącego podstawowym wyróżnikiem przestępstw formalnych i materialnych, który to podział jawi się jako sensowny jedynie przy przyjęciu określonego „technicznego” znaczenia skutku<sup>21</sup>. Dlatego też dokonując wykładni art. 6 § 2 k.k., uzasadnione wydaje się pominięcie podziału na przestępstwa skutkowe i bezskutkowe oraz skupienie się jedynie na przypisaniu odpowiedniego znaczenia zwrotowi „skutek stanowiący zamię czynu zabronionego”.

Pojęcie i istota skutku w prawie karnym nie są oczywiste, opracowania na ten temat natomiast są dość skąpe<sup>22</sup>. Nie podejmując się głębszej analizy w tym

ment charakteryzujący dany czyn zabroniony”, które nie determinuje tego do jakiej „grupy” elementów czynu ów element charakteryzujący powinien przynależeć.

„Zamię” to zgodnie z definicjami słownikowymi określona cecha charakterystyczna, pewien element wyróżniający. Za skutek na gruncie prawa karnego uznać można natomiast zarówno opisaną w kodeksie karnym zmianę w przedmiocie, na który oddziałuje sprawca, zmianę w przedmiocie czynu, jak i zmianę w sytuacji przedmiotu ochrony, pewien stan określonego zagrożenia owego przedmiotu<sup>24</sup>. Skutek stanowiący zamię, charakterystyczny element czynu, można więc rozumieć także jako charakteryzujące

20 E. Hryniewicz, *Przestępstwa...*, s. 155–156.

21 I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 194.

22 Por. w tym zakresie np. S. Tarapata, *Przypisanie...*, s. 71 i n; D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 86–121.

23 E. Hryniewicz, *Skutek...*, s. 124–125.

24 Por. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997, s. 137–138; D. Gruszecka, *Ochrona...*, s. 96, 117–120. Na temat różnych ujęć skutku por. też np. I. Andrejew, *Ustawowe...*, s. 189–193; P. Kardas, *Sporne...*, s. 90.

dany czyn spowodowanie zmiany w sytuacji określonego dobra prawnego przez spowodowanie dla owego dobra określonego niebezpieczeństwa, któremu ustawodawca chciał zapobiec – co nie musi być w żadnym wypadku tożsame ze spowodowaniem opisanej wprost w ustawie zmiany w przedmiocie czynu<sup>25</sup>. W doktrynie przyjmuje się teoretyczną możliwość uwolnienia się sprawy od odpowiedzialności w przypadku stwierdzenia braku wytworzenia w stosunku do danego dobra nawet abstrakcyjnego niebezpieczeństwa<sup>26</sup>. Przypisanie sprawcy popełnienia czynu w każdym wypadku wymaga więc czegoś więcej niż tylko ustalenia, że się on w danym momencie w określony sposób zachował. Nie zawsze konieczne jest co prawda wskazanie, że doprowadził on do skutku wprost wyrażonego w opisie znamion typu czynu uznawanego za czyn materialny. Zawsze niezbędne jest jednak stwierdzenie pewnego rodzaju zmiany w odniesieniu do przedmiotu ochrony, jak choćby jego jedynie abstrakcyjne zagrożenie<sup>27</sup>. Sprawca może odpowiadać tylko za zachowanie, które w takim czy innym stopniu jest w stosunku do danego dobra niebezpieczne<sup>28</sup>. Inna jest sytuacja, w której danemu

dobru nic nie grozi, a inna – w której jakieś zagrożenie się pojawia. Tego rodzaju zmiana sytuacji może być także traktowana jako skutek znamieny, charakteryzujący dany czyn.

Dlatego też jak najbardziej słusznie w literaturze pojawiają się głosy wskazujące, że skutek może być interpretowany możliwie szeroko – jako każde znamię czynu zabronionego, które zostało oderwane od zachowania sprawcy<sup>29</sup>. Skutek może być także jedynie zmianą w sytuacji przedmiotu ochrony<sup>30</sup>. Treść art. 6 § 2 k.k. nie determinuje tego, aby skutek znamieny musiał przynależeć do znamion strony przedmiotowej i nie mógł np. wypełniać jedynie znamienia przedmiotu ochrony<sup>31</sup> – abstrahując już od tego, że sam czwórpodział znamion winien być, jak się zauważa, stosowany z dużą dozą ostrożności<sup>32</sup>. Nieuzasadnione jest przy tym założenie, że skoro ustawodawca, konstruując dany typ czynu, zrezygnował z konieczności każdorazowego przypisywania sprawcy określonego efektu (np. w postaci zmiany w przedmiocie czynu) i w konsekwencji pominął element skutku w samym opisie czynu to to, co uznamy że w danych okolicznościach jako rezultat działania sprawcy rzeczywiście zaistniało, nie może być charakterystyczne dla danego czynu. To, że w określonych przypadkach ustawodawca wprowadził swoiste domniemanie istnienia pewnego zagrożenia wypływającego z zachowania sprawcy (które może, ale nie musi następnie przybrać na intensywności) nie oznacza, że to, co faktycznie będzie można w danych okolicznościach zakwalifi-

nie, które będzie uzasadniało sięganie po sankcję karną”, A. Spotowski, *Funkcja...*, s. 156.

29 Por. D. Zajac, *Odpowiedzialność...*, s. 343.

30 E. Hryniewicz, *Skutek...*, s. 122.

31 Por. też S. Tarapata, *Przypisanie...*, s. 87. Należy przy tym jednak zauważyć, że według przyjmowanej niekiedy systematyki, do znamion czynu zabronionego nie należy zaliczać przedmiotu ochrony, lecz jedynie przedmiot wykonawczy czynu – K. Buchała, W. Wolter, *Wykład...*, s. 110–111. Odmienne I. Andrejew, który ostatecznie zalicza przedmiot ochrony obok strony przedmiotowej, podmiotu i strony podmiotowej do znamion przestępstwa – I. Andrejew, *Ustawowe...*, s. 163.

32 R. Dębski (w:) R. Dębski (red.), *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2017, s. 441–442.

25 Por. np. D. Gruszecka, *Ochrona...*, s. 96–120 wraz z podaną tam literaturą. Por. też J. Giezek, D. Gruszecka, którzy omawiając przypisanie „potencjalnego niebezpieczeństwa”, wskazują, iż potencjał niebezpieczeństwa może być traktowany jako skutek – stanowi bowiem pewien stan rzeczy, układ, w którym znalazło się dobro prawne, J. Giezek, D. Gruszecka, *Prawnokarne (obiektywne) przypisanie narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo* (w:) J. Majewski (red.), *Kryminalizacja narażenia...*, s. 66.

26 E. Hryniewicz, *Przestępstwa...*, s. 230. Odmienne A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 162–166, który przytacza jednak także pojawiające się w doktrynie niemieckiej argumenty uzasadniające dopuszczalność przeciwdowodu. Por. w związku z tym też P. Kardas, *Sporne...*, s. 99 w kontekście Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2003 r. sygn. akt. I KZP 39/02 dot. wykładni znamion art. 233 k.k.

27 Przy czym w przypadku przestępstwa abstrakcyjnego zagrożenia owa zmiana jest niejako „domniemana” – E. Hryniewicz, *Przestępstwa...*, s. 128, 229–230.

28 Jak zauważa A. Spotowski: „przy przestępstwach narażenia abstrakcyjnego może chodzić, podobnie jak przy przestępstwach narażenia konkretnego, o niebezpieczeństwa o różnym natężeniu, lecz zawsze musi to być takie natęże-

kować jako zaistniały efekt, któremu ustawodawca zamierzał właśnie przeciwdziałać, nie jest elementem charakteryzującym dany czyn przy przypisywaniu sprawcy miejsca popełnienia czynu. W szczególności z perspektywy roli, jaką owo miejsce pełni, jako pewne kryterium pozwalające wyznaczyć terytorialny zasięg właściwości państwa i jego organów<sup>33</sup>.

W doktrynie niemieckiej na gruncie § 9(1) StGB analogicznego do art. 6 § 2 k.k. wskazuje się niekiedy, że ustalając skutek zamienny dla miejsca popełnienia danego czynu uwzględniać należy nie tylko te skutki, które są niezbędne dla realizacji danego typu czynu zabronionego. Należy brać pod uwagę także inne skutki zabronionego zachowania sprawcy, jednak nie jakiegokolwiek, wszystkie, które owo zachowanie wywołało, lecz tylko te, które godzą w to dobro prawne, które chronić ma dany zakaz<sup>34</sup>. Słusznie niektórzy przedstawiciele tamtejszej nauki prawa podkreślają, że celem § 9(2) StGB jest zapewnienie terytorialnej właściwości niemieckiego prawa karnego wówczas, gdy na terytorium kraju dojdzie do naruszenia lub zagrożenia danego dobra chronionego. To, że ustawodawca, typizując dany czyn, sformułował mniej restrykcyjną przesłankę jedynie abstrakcyjnego niebezpieczeństwa, nie powinno ograniczać możliwości stosowania prawa niemieckiego w sytuacji, w której owo abstrakcyjne niebezpieczeństwo na terenie Niemiec przekształciło się w naruszenie lub zagrożenie konkretne. Celem ustawodawcy nie było ograniczenie jurysdykcji niemieckiej, lecz powiązanie występującego na terenie Niemiec skutku z danym typem czynu zabronionego i przedmiotem jego ochrony<sup>35</sup>. Tego rodzaju argu-

mentację uznać należy za jak najbardziej właściwą – pozwala ona uniknąć sytuacji, w których zrezygnować należałoby z jurysdykcji terytorialnej, pomimo że na terenie kraju faktycznie doszło do naruszenia dobra prawnego, które ustawodawca zdecydował się chronić właśnie w sposób szczególny, już na przedpolu tego naruszenia, nawet przed abstrakcyjnymi zagrożeniami<sup>36</sup>.

Przyjmując założenie, że „skutek stanowiący znanie” czynu zabronionego można powiązać z przedmiotem ochrony, w dalszej kolejności wyróżnić należy cztery podstawowe sytuacje, w których tak rozumiany skutek może odnosić się do terytorium RP<sup>37</sup>. Po pierwsze, taką, w której zachowanie sprawcy realizowane za granicą nie charakteryzują żadne powiązania z terytorium RP, nie stwarza ono żadnego zagrożenia, nawet abstrakcyjnego, które mogłoby się na tym terytorium ziścić (sprawca bierze na terenie Sudanu zakładnika po to, aby zmusić obywatela Anglii do wypłaty mu określonej kwoty, prezes niemieckiej GmbH przyjmuje korzyść majątkową na terenie Niemiec). Po drugie, taką, w której zachowanie wykonane przez sprawcę za granicą stwarza pewnego rodzaju niebezpieczeństwo dla dóbr prawnych, które może się zrealizować na polskim terytorium, jednak zagrożenie to ma charakter jedynie abstrakcyjny i nie przekształca się następnie w zagrożenie konkretne (sprawca bierze na terenie Sudanu zakładnika po to, aby zmusić polską spółkę do wycofania reklam danej treści, prezes polskiej spółki przyjmuje na terenie Sudanu korzyść majątkową, co pozostaje jednak bez wpływu na jego działania podej-

33 Por. podobnie D. Zajac, *Odpowiedzialność...*, s. 343–344.

34 J. Martin, *Grenzüberschreitende Umweltbeeinträchtigungen im deutschen Strafrecht*, „Zeitschrift für Rechtspolitik” 1992, Bd. 1, s. 20–21 wraz z literaturą podaną w przypisie nr 17. Także przestępstwa z abstrakcyjnego zagrożenia mają swój skutek, którym jest właśnie stan owego abstrakcyjnego niebezpieczeństwa – por. wyrok BGH z 03.10.1989, I StR 372/89, *Neue Juristische Wochenschrift* 1990, s. 194. Por. też podobnie wyrok BGH z 12.10.2000, I StR 184/00, *Neue Juristische Wochenschrift* 2001, s. 624.

35 G. Werle, F. Jessberger, *Das Strafgesetz, Geltungsbereich (§§ 3 bis 10)* (w:) H.W. Lauffhütte, R. Rissing-van Saan, K. Tiedemann (Hrsg.), *Leipziger Kommentar*, Berlin–Boston 2011, s. 631. Por. podobnie: B. Heinrich, *Der Erfolgsort beim abs-*

*trakten Gefährungsdelikt*, *Goldammer's Archiv für Strafrecht* 1999, s. 81–83, odmiennie jednak: M. Böse, § 9 Ort der Tat (w:) M. Böse i in., *Strafgesetzbuch*, Baden-Baden 2017, s. 456.

36 Sprawca może przecież wręcz celowo opuścić terytorium RP po to, aby spoza terytorium na nie odpowiednio oddziaływać.

37 Słusznie zauważają przy tym J. Giezek i D. Gruszecka, iż niebezpieczeństwo dla danego dobra rozwija się co do zasady liniowo, nie skokowo, można jednak na owej linii wyróżnić pewne etapy zagrożenia, do których tradycyjnie zalicza się sytuację braku jakiegokolwiek niebezpieczeństwa, sytuację niebezpieczeństwa abstrakcyjnego oraz sytuację zagrożenia konkretnego, niekiedy wprowadzając między tymi ostatnimi kategorię zagrożenia abstrakcyjno – konkretnego, por. J. Giezek, D. Gruszecka, *Prawnokarne...*, s. 51, 59–60.



mowane w tej spółce). Po trzecie, taką sytuację, w której owo opisane w drugim przypadku abstrakcyjne zagrożenie przekształca się, stwarzając zagrożenie, które może się na terenie Polski w sposób konkretny zrealizować, które jednak nie prowadzi jeszcze do naruszenia żadnego dobra (organy spółki zapoznają się z żądaniem, prezes usiłuje zawrzeć w Sudanie kontrakt dla reprezentowanego podmiotu wysoce niekorzystny, jednak ostatecznie do jego zawarcia nie dochodzi). Po czwarte, taką, w przypadku której owo abstrakcyjne zagrożenie nie tylko przekształca się w zagrożenie konkretne, lecz prowadzi wręcz do realizującego się na terenie Polski naruszenia tych dóbr prawnych, które dany typ czynu zabronionego (ukształtowany jako abstrakcyjny) ma za zadanie chronić (spółka ostatecznie wycofuje się kampanii reklamowej, prezes skutecznie zawiera niekorzystny kontrakt).

W pierwszym przypadku brak jakichkolwiek podstaw do tego, aby zachowanie sprawcy w ogóle rozpatrywać z perspektywy prawa polskiego. W pozostałych sprawa nie jest już taka oczywista. Wiąże się z koniecznością rozważenia zakresu jurysdykcji krajowej i granicy kompetencji państwa do wyznaczania przestrzennego zasięgu obowiązania jego norm. Analiza taka wymagałaby co do zasady przeprowadzania odrębnych rozważań i odrębnego opracowania. Na potrzeby niniejszego wyводу można jednak wstępnie zauważyć, że owym łącznikiem między polskim systemem prawnym a danym czynem, uzasadniającym zastosowanie zasady terytorialności, w każdym wypadku powinien być faktyczny wpływ zachowania sprawcy na stosunki społeczne, naruszenie dóbr chronionych, które realizuje się na terytorium RP<sup>38</sup>. Fakt naruszenia przez sprawcę dobra, którego ochrona środkami penalnymi została przez polskiego ustawodawcę uznana za niezbędną, powinien stanowić wystarczającą przesłankę do zastosowania polskiego prawa karnego i to niezależnie od regulacji obowiązujących w miejscu wykonania czynności sprawczej i także niezależnie od przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji ochrony danego dobra. Tym bardziej należy mieć na uwadze to, iż (jak się zauważa w literaturze) przynajmniej niektóre (jeżeli nie wręcz wszystkie) przestępstwa abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo mają

w pewnym sensie charakter czynności przygotowawczych do naruszenia danego dobra<sup>39</sup>. Trudno byłoby więc stwierdzić, iż nieistotne z perspektywy konkretnej sprawy jest miejsce dokonania czynu, którego przygotowanie jest penalizowane, istotnym jest natomiast miejsce realizacji samych czynności przygotowawczych. Wątpliwości budzić może natomiast sytuacja, w której sprawca, działając za granicą, stwarza dla danego dobra jedynie pewnego rodzaju zagrożenia, które mogą się na terytorium Polski ziścić. Przy tym nie wydaje się, aby zasadnie za ów znamieny skutek (istotny z perspektywy miejsca popełnienia czynu, które przypiszemy sprawcy) uznać można było już sam fakt abstrakcyjnego zagrożenia, które mogłoby się na terytorium RP zrealizować. Taka szeroka wykładnia znamienego skutku znacznie rozszerzyłaby terytorialną jurysdykcję Polski, co uwzględniając zasady, na których tego rodzaju jurysdykcja powinna się opierać, mogłoby być sprzeczne z regułami prawa międzynarodowego<sup>40</sup>. W konsekwencji celowościowe zredukowanie pojęcia znamienego skutku jawi się jako uzasadnione. Samo abstrakcyjne zagrożenie dla dobra prawnego powiązane z terytorium Polski nie powinno być traktowane jako skutek znamieny, istotny element czynu, który zaistniał na terytorium Polski. O ile nie wystąpią inne przesłanki, stanowi ono bardzo słaby łącznik, który miałby uzasadnić prawo do karania<sup>41</sup>. Sporna może być natomiast sytuacja wywołania konkretnego zagrożenia dla danego dobra. Z jednej strony, mając na uwadze tradycyjne rozumienie skutku, w którym *de facto* utożsamia się konsekwencje prawne naruszenia i konkretnego narażenia, miejsce, w którym konkretne narażenie się realizuje można traktować na równi z miejscem naruszenia. Z drugiej strony jednak słusznie kwestionować można też zasadność wyodrębnienia w tym kontekście niebezpieczeństwa abstrakcyjnego od konkretnego, które jak się niekiedy w literaturze zauważa (podobnie zresztą

39 W. Wróbel, *Przestępstwa abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo – perspektywa konstytucyjna i kryminalnopolityczna* (w:) J. Majewski (red.), *Kryminalizacja...*, s. 41–42; T. Sroka, *Zapis dyskusji* (w:) J. Majewski (red.), *Kryminalizacja...*, s. 120–121.

40 D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 209.

41 Tamże, s. 111.

38 D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 565.

jak ukształtowanie danego typu jako formalnego i materialnego) wynika z przesłanek pragmatycznych, nie zaś teoretyczno-prawnych<sup>42</sup>.

Podsumowując – przyjmowane powszechnie wykładanie art. 6 § 2 k.k. prowadzi do stwierdzenia, że nawet w przypadku zrealizowania się na terytorium RP określonego naruszenia dobra w wyniku popełnienia przez sprawcę działającego za granicą czynu

które przestępstwa uznawane za formalne traktować jako popełnione na terenie Polski, pomimo tego, że sprawca w sposób znamieny zachował się za granicą. Również w przypadku przestępstw materialnych samo miejsce działania sprawcy oraz wystąpienie skutku zgodnego z jego zamiarem i nadającego danemu typowi materialnoprawny charakter, nie musi determinować miejsca, które uznamy za miejsce popełnienia czynu.



## **Nowa perspektywa interpretacyjna pozwala – powracając do podziału na czyny skutkowe i bezskutkowe – niektóre przestępstwa uznawane za formalne traktować jako popełnione na terenie Polski, mimo że sprawca w sposób znamieny zachował się za granicą.**

ukształtowanego jako czyn abstrakcyjnego zagrożenia, zastosowanie zasady terytorialności, choć byłoby pożądane, nie jest możliwe. Naprawienie takiego stanu rzeczy można by pozostawić ustawodawcy, który mógłby albo przeformułować znamiona niektórych typów czynów zabronionych, albo odpowiednio zmodyfikować regulacje rozdziału XIII k.k. i na przykład zrezygnować z warunku podwójnej przestępczości w każdej sytuacji, w której na terenie Polski zrealizowało się dane naruszenie. Ingerencja legislacyjna nie wydaje się jednak konieczna. Wystarczającą jest zmiana wykładni – co istotne – mieszcząca się przy tym w granicach interpretacji językowych możliwych do przyjęcia na gruncie art. 6 § 2 k.k. Odczytanie treści art. 6 § 2 k.k. z innej perspektywy (nie typizacji bezprawia, ale funkcji, jaką odgrywa miejsce popełnienia czynu) pozwala na to, aby – powracając do podziału na czyny skutkowe i bezskutkowe – nie-

Przedstawiona konkluzja może się spotkać z krytyką. Może jednak stanowić pewną podstawę, bazę dla dalszych rozważań mających na celu wypracowanie nowych rozwiązań, adekwatnych do obecnych możliwości komunikacyjno-technologicznych i rzeczywistości, w której ani przemieszczenie się poza granice kraju, ani też oddziaływanie na jego obszar z innych terytoriów nie stwarzają żadnych większych praktycznych problemów, są wręcz elementem codziennego życia społecznego i gospodarczego.

### **Bibliografia**

- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1973.
- Andrejew I., *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978.
- Błachnio-Parzych A. i in. (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, Warszawa 2013.
- Böse M. i in. (Hrsg.), *Strafgesetzbuch*, Baden-Baden 2017.
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980.
- Buchała K., Wolter W., *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r., cz. 1: Część ogólna*, Kraków 1970.

42 A. Spotowski, *Funkcja...*, s. 150; L. Gardocki, *Prawo...*, s. 87; S. Zabłocki, *Zapis dyskusji (w:) J. Majewski (red.), Kryminalizacja...*, s. 139.

- Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997.
- Dębski R. (red.), *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2017.
- Filar M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Giezek J. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Gruszecka D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
- Grzeškowiak A., Wiak K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Heinrich B., *Der Erfolgsort beim abstrakten Gefährdungsdelikt*, Goldammer's Archiv für Strafrecht 1999.
- Hryniewicz E., *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012.
- Hryniewicz E., *Skutek w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 108–126.
- Konarska-Wrzosek V., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, Warszawa 2017.
- Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 1: Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2017.
- Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2: Komentarz do art. 222–316*, Warszawa 2017.
- Lauhütte H.W., Rissing-van Saan R., Tiedemann K. (Hrsg.), *Leipziger Kommentar*, Berlin–Boston 2011.
- Majewski J., *Kryminalizacja narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo*, Warszawa 2015.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2009.
- Marek A., *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Warszawa 2010.
- Martin, J. *Grenzüberschreitende Umweltbeeinträchtigungen im deutschen Strafrecht*, „Zeitschrift für Rechtspolitik” 1992, z. 1, s. 19–27.
- Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Nawrocki M., *Miejsce popełnienia czynu zabronionego*, Warszawa 2016.
- Pławski S., *Prawo karne (w zarysie)*, cz. 1, Warszawa 1965.
- Spotowski A., *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990.
- Stefański R. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Tarapata S., *Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym*, Kraków 2019.
- Wąsek A., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 1*, Warszawa 2010.
- Wolter W., *Prawo karne, zarys wykładu systematycznego*, Warszawa 1947.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna, t. 1: Komentarz do art. 1–52*, Warszawa 2016.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna, t. 1: Komentarz do art. 53–116*, Warszawa 2016.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 1: Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2: Komentarz do art. 212–277d*, Warszawa 2017.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013.
- Zajac D., *Odpowiedzialność karna za czyny popełnione za granicą*, Kraków 2017.